

**Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska
odbytego w dniu 30 sierpnia 2010r.**

Posiedzenie rozpoczął Przewodniczący Komisji Pan Tadeusz Lammel o godzinie 9.20.
W posiedzeniu udział wzięło 5 z 5 członków Komisji:

Pan Marek Borowczyk
Pan Tadeusz Lammel
Pan Henryk Lesiński
Pan Andrzej Ratajczak
Pan Krzysztof Świąteczak

Wójt Gminy - Bogdan Kemnitz
Zastępca Wójta / Sekretarz Gminy - Genowefa Przepióra
Skarbnik - Mirosława Nowak

oraz zaproszeni goście:
Pan Marek Jabłoński- kierownik Zakładu Komunalnego

Porządek posiedzenia:

1. Gospodarka wodna- badanie wody, hydranty.
2. Sprawy bieżące

Pan Świąteczak zgłosił propozycję wspólnego posiedzenia w sprawie odpadów niebezpiecznych składowanych w miejscowości Komorniki, bowiem nie wie na ile gmina posiada wiedzę na ten temat i zaproponował, aby problem może być też wpisany w porządek posiedzenia sesyjnego.

Pani Sekretarz powiedziała, że gmina dowiedziała się o problemie w związku z artykułem, który ukazał się w Głosie Wielkopolskim oraz poprzez wizytę w Gminie redaktorów Teleskopu. Jeśli chodzi o umieszczenie tego tematu w porządku sesyjnym, to radny Urbaniak zgłosił Przewodniczącej Rady interpelację w tej sprawie. Dalej poinformowała, że nie jest do końca wiadomo kto jest odpowiedzialny za zaistniałą sytuację, ponieważ organy zrzucają na siebie odpowiedzialność. Faktem jest, że Starostwo Powiatowe najpierw wydało pozytywną decyzję na prowadzenie tej działalności, a następnie ją cofnęło – osoba, która prowadziła tego typu działalność zobowiązana jest do ich usunięcia – niestety właściciel w chwili obecnej przebywa w areszcie a na likwidację składowiska potrzebne są duże środki finansowe.

Pan Świąteczak powiedział, że temat jest trudny. Poinformował, że składowanych jest ponad 300 ton odpadów, które są zagrożeniem, ponieważ mogą wejść w reakcję chemiczną i może dojść np. do skażenia wód. Składowisko znajduje się na terenie prywatnym i według niego Urząd Gminy powinien wydać decyzję o likwidacji tej działalności i przekazać ją właścicielowi terenu. Według radnego trzeba podjąć również działania tymczasowe. Dodał też, że nie wierzy, że właściciel terenu nie wiedział jaka działalność jest tam prowadzona. Firma prowadząca składowisko ma też drugą tego typu działalność, w pobliżu Piły, ale ta znajduje się na terenie wojskowym i tam prawo likwidacji ma Wojewódzki Inspektorat Środowiska, a w przypadku gminy Kleszczewo teren jest prywatny i stąd skomplikowanie sprawy.

Pani Sekretarz powiedziała, że sytuacja nie do końca jest taka jak przedstawia ją radny. W przypadku Piły działalność prowadzona była bez wymaganego prawem zezwolenia i w takim

przypadku prezydent miasta miał prawo wydać decyzję nakazującą likwidację składowiska- dodatkowo był to teren Skarbu Państwa, a więc procedury są inne. W przypadku naszej gminy właściciel działał na podstawie zezwolenia Starosty Poznańskiego i tylko ten organ mógł to zezwolenie cofnąć – tak się stało, zezwolenie zostało cofnięte ale właściciel odpadów nie usunął – jej zdaniem to starosta Poznański winien podjąć działania związane z egzekucyjnym wykonaniem tego obowiązku, a w przypadku niemożliwości jego wykonania powinien wykazać, że składowanie odpadów jest niebezpieczne i współdziałać w tym zakresie z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska.

Kontynuując poinformowała, że z uwagi na fakt, iż składowisko odpadów zlokalizowane jest na terenie gminy, nie patrząc na trwające spory kompetencyjne zostały podjęte przez nią następujące działania :

- zwrócono się o wyjaśnienie sprawy do Starosty Poznańskiego,
- zawiadomiono Wydział Zarządzania Kryzysowego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego,
- zwrócono się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska o załatwienie problemu.

Ponadto z uwagi na fakt, iż składowane są odpady niebezpieczne podjęto następujące działania :

- zostały pobrane próbki wody z wodociągów,
- gmina zwróciła się z prośbą o pomiar zanieczyszczenia powietrza, ale otrzymała informację, że będzie to niemożliwe do zrobienia z powodu otwartej przestrzeni,
- zostały pobrane na tamtym terenie próbki gleby (za około tydzień będą wyniki tego badania).

Poinformowała również, że koszt likwidacji składowiska ocenia się na około 3.000.000 zł.

Wójt potwierdził, że w przypadku Piły działalność była nielegalna, a w gminie Kleszczewo skoro działalność była prowadzona za zgodą starostwa to była legalna. Gdyby była nielegalna problem byłby łatwiejszy do rozwiązania, natomiast w zaistniałej sytuacji sprawę powinien rozwiązać Starosta. Wójt dodał również, że likwidacja to są ogromne koszty. Powiedział też, że urząd nie bagatelizuje problemu i że nie ma zagrożenia jeżeli chodzi o ujęcia wody, ponieważ istnieją instytucje odpowiedzialne za monitorowanie stanu wody. Dodał poza tym, że uważa za absurdalne, że skala zjawiska została pokazana dopiero po interwencji dziennikarzy, ale podmiot ten zarejestrowany jest przez Prezydenta Miasta Poznania, a zgodę na prowadzenie działalności wydało Starostwo Powiatowe. Poza tym nikt kto przeprowadzał tam kontrole (np. GIOŚ) nie informował Urzędu Gminy o ewentualnym zagrożeniu, które może się tam znajdować.

Radny Świąteczak spytał czy działalność ta jest zgodna z m.p.z.p.

Wójt odpowiedział, że w jest to kwestia dyskusyjna.

Radny Świąteczak uważa, że Urząd Gminy powinien złożyć do Prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Spytał też czy wyniki operatu zleconego przez Starostwo Powiatowe nt. rodzaju substancji zalegających na składowisku zostały przekazane do Urzędu Gminy.

Wójt powiedział, że dokument, który przygotowywało Starostwo jest ekspertyzą prawną dotyczącą kto powinien w tej sprawie ponosić odpowiedzialność. Urząd Gminy nie otrzymał oficjalnie tej ekspertyzy.

Sekretarz dodała, że Urząd Gminy może zlecić radcom prawnym, aby przygotowali tą sprawę od strony interpretacji obecnych przepisów prawnych. Poza tym dodała, że 9 sierpnia Wójt powiadomił Wojewodę i Wydział Zarządzania Kryzysowego o niebezpieczeństwie, które może znajdować się na terenie gminy. Wójt zwrócił się z prośbą o monitoring.

Wójt wyraził obawę, że niewłaściwe podejście do sprawy może tylko podjudzić, ponieważ jeżeli gmina wejdzie na teren prywatny to pozostałe instytucje mogą się poczuć zwolnione z

odpowiedzialności. Dodał też, że w zeszłym roku Starostwo Powiatowe sugerowało, że na terenie tej działalności gospodarczej może dziać się coś nielegalnego. Wtedy gmina wezwała właściciela, żeby wyjaśnił co się na tym terenie odbywa. Przyniósł on zgodę starostwa na prowadzenie działalności. Następnie pod koniec zeszłego roku zostało to skontrolowane przez WIOŚ, ale raport z kontroli nie jest tak drastyczny jak obecnie przedstawia się to w mediach. Według Wójta Urząd Gminy nie jest w tej sprawie stroną, ponieważ nie wydał żadnej decyzji związanej z tą działalnością.

Radny Świąteczak stwierdził, że działalność składowiska nie jest zgodna z lokalnymi uwarunkowaniami.

Wójt odpowiedział, że jeżeli byłyby tam zachowane wszelkie normy to działalność może istnieć.

Radny Świąteczak spytał czy Urząd Gminy ma informacje nt. substancji, które się tam znajdują.

Pan Jabłoński stwierdził, że firmy które oddawały odpady powinny posiadać informację o rodzaju substancji, które oddawały.

Wójt powiedział, że w większości karty odpadów są, ale podczas kontroli stwierdzono obecność substancji nie zarejestrowanych i stąd obawy o istnieniu zagrożenia.

Radny Ratajczak wyraził obawę, że może być skażona woda w studniach.

Sekretarz odpowiedziała, że mieszkańcy nie posiadają na tamtym terenie studni. Dodała też, że mieszkańcy złożyli skargę do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i przekazali ją do wiadomości Urzędu Gminy.

Według Wójta WIOŚ nie jest tutaj organem odpowiedzialnym, a starostwo za wolno podejmuje ten temat. Dodał też, że według instytucji odpowiedzialnych na chwilę obecną zagrożenie nie istnieje.

Radny Świąteczak nawiązał do informacji, która pojawiła się na stronie internetowej TVP i powiedział, że sprawy nie można bagatelizować.

Według Pani Skarbnik właściciel powinien sprzedać działkę i z tych środków zapłacić za utylizację składowiska.

Radny Świąteczak spytał czy najemca nie powinien uzyskać w sprawie tej działalności opinii Urzędu Gminy.

Pani Sekretarz odpowiedziała, że przepisy nie przewidują wydawania opinii przez gminę w sprawie składowania odpadów niebezpiecznych.

Radny Świąteczak spytał czy również w przypadku dużego stężenia azotu nie jest potrzebna taka opinia.

Wójt odpowiedział, że nie. Dodał również, że poprzednia ustawa to przewidywała, ale obecna już nie. Według niego z powodu blokowania tego typu inwestycji przez Urzędy Gmin.

Pan Jabłoński dodał, że Zakład Komunalny co pół roku musi przedkładać sprawozdanie w Urzędzie Marszałkowskim jakie ilości odpadów odprowadza.

Wójt powiedział, że działalność od momentu cofnięcia zgody starostwa była nielegalna i właściciel miał obowiązek ją zlikwidować. Nie zrobił tego więc teraz starostwo ma prawo to usunąć.

Radny Świąteczak stwierdził, że decyzja o likwidacji nie jest możliwa do dostarczenia, bo firma już nie istnieje.

Radny Świąteczak proponuje aby temat ten został umieszczony w porządku sesyjnym, proponuje również aby umieścić informację o sytuacji na składowisku w Gazecie Samorządowej, aby zapobiec spekulacjom.

Radni dyskutowali o pozwoleniach jakie musiały pozyskiwać inne tego typu działalności np. spalarnia odpadów.

Przewodniczący Lammel oddał głos panu Jabłońskiemu.

Ad. 1

Pan Jabłoński przedstawił raport z badania wody na terenie gminy mówiąc, że obowiązek taki nakłada Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 marca 2007 roku w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi.

Gmina jest zobowiązana po ustaleniu z Sanepidem wspólnie badać jakość wody w hydroforniach na terenie gminy. Są to hydrofornie: Nagradowice, Kleszczewo, Gowarzewo, Krerowo i Komorniki. Kierownik Zakładu Komunalnego poinformował, że terminy badania wody są zależne od rozporządzenia oraz od ustalenia między Sanepidem a Zakładem Komunalnym. Terminy badań są ustalane na cały rok. Dodał też, że ilość badań w danej hydroforni zależy od ilości mieszkańców, którzy są przez nią zaopatrywani. W hydroforni Kleszczewo, Gowarzewo, Krerowo badanie jest ustalone 4 razy w roku. Są to badania wody rozszerzone, czyli takie, które badają wszystkie parametry wody. Poza nimi są też badania kontrolne wody, które badają obecność żelaza, manganu i mętność wody. Sanepid przeprowadza badania w innych miesiącach niż Zakład Komunalny. Zakład Komunalny sprawozdanie z badania wysyła do wiadomości Sanepidu. Badania przeprowadzane przez Zakład Komunalny są finansowane przez gminę, natomiast badania przeprowadzane przez Sanepid finansuje Sanepid. Natomiast jeżeli wyniki badań przeprowadzonych przez Sanepid nie spełniają norm, wtedy wymagane jest kolejne badanie już na koszt Zakładu Komunalnego. Patrząc w perspektywie roku badanie wody jest przeprowadzane co najmniej raz w miesiącu.

Dla Zakładu Komunalnego badania przeprowadza firma Eko-Projekt z Pszczyny, która ma filię w Poznaniu. Badanie wody może wykonywać osoba, która posiada do tego odpowiednie uprawnienia, a próbki wody są pobierane w ściśle określony sposób.

Radny Świątczak spytał czy badania przeprowadzone przez Sanepid i Zakład Komunalny są tak samo ważne.

Pan Jabłoński odpowiedział, że jeżeli badanie wykonuje firma, która posiada certyfikat to badanie jest tak samo ważne.

Radny Borowczyk spytał czy wyniki badań przeprowadzonych przez Sanepid i przez Zakład Komunalny są porównywalne.

Pan Jabłoński odpowiedział, że Sanepid nie przekazuje Zakładowi Komunalnemu wyników badań jeżeli są pozytywne.

Radny Świątczak spytał jakie wyniki są w gminie.

Pan Jabłoński odpowiedział, że Gowarzewo, Krerowo, Nagradowice ma wodę w normie, natomiast w Kleszczewie występują okresowe problemy z zawartością żelaza.

Radny Świątczak spytał kiedy było ostatnie badanie przeprowadzone przez Zakład Komunalny.

Pan Jabłoński odpowiedział, że w sierpniu – dokładnie 5 sierpnia. Było to badanie wszystkich parametrów.

Radny Świątczak zapytał, jakie wyniki wody z okolic Komornik.

Pani Sekretarz wyjaśniła, że badanie miało się tam odbyć we wrześniu, ale zostało przyspieszone i wodę zbadano tam 23 sierpnia i obecnie gmina czeka na wyniki. Poza tym Urząd Gminy zwrócił się z prośbą do Sanepidu o przekazanie wyników wcześniejszych badań z tamtego obszaru.

Radny Ratajczak spytał czy woda w Tulcach jest z trzech różnych źródeł.

Pan Jabłoński potwierdził oraz dodał, że ostatnie badanie wody w Kleszczewie było pozytywne. Poinformował też radnych o normach dopuszczenia wód do użytku przy określonych poziomach zawartości pierwiastków. Dopuszczalna zawartość żelaza w wodzie

to poniżej 200 mg/dm³, a manganu poniżej 50 mg/dm³, odczyn pH 6,5- 9,5. Sprawdza się też smak i zapach wody.

Pani Sekretarz zapytała, na jakiej zasadzie sprawdza się smak wody.

Pan Jabłoński odpowiedział, że w skali 1-5, ale nie wie w jaki sposób. Dodał też, że zanim powstała każda hydrofornia to woda była badana. Poinformował również o zasadach filtracji wody w hydroforniach, że po przefiltrowaniu powstają popłuczyny, które są ściekiem odprowadzanym z hydroforni i poddawany badaniu, ale po pewnym okresie czasu. Badania popłuczyn wynikają z pozwolenia wodno prawnego dla hydroforni. Pozwolenia są ważne do 2016 roku dla wszystkich oprócz hydroforni Nagradowice, która została przejęta od Poznańskiej Hodowli Roślin, gdzie pozwolenie jest ważne do końca 2010 roku. Po uzyskaniu tego pozwolenia byłoby możliwe zaopatrywanie Kleszczewa przez tą hydrofornię w przypadku problemów z jakością wód.

Radny Ratajczak spytał czy to zaopatrywanie byłoby możliwe w sposób ciągły.

Pan Jabłoński odpowiedział, że tak, ale po wymianie pompy i zwiększeniu ciśnienia wody.

Pani Sekretarz zapytała w jaki sposób usuwa się mętność wody.

Pan Jabłoński odpowiedział, że płucze się sieć. Dodał też, że jest problem ze zbyt dużym obciążeniem oczyszczalni ścieków i z tego powodu zanieczyszczona woda dostaje się na pola. Problem spowodowany jest ciągłymi opadami deszczu.

Przewodniczący Lammel stwierdził, że wpłynęło to negatywnie na uprawy.

Pan Jabłoński dodał, że woda zalega również na niektórych ulicach i poruszył problem zatkanych studzienek.

Pani Sekretarz poprosiła o przedstawienie informacji na temat hydrantów.

Pan Jabłoński poinformował, że na terenie gminy jest 313 hydrantów. Na terenie Gowarzewa i Krerowa są hydranty ponad dwudziestoletnie, które nie mają zasuw i należałoby je wymienić.

Przewodniczący Lamel zapytał, dlaczego Zakład Komunalny tak późno to zgłasza.

Pan Jabłoński odpowiedział, że nie wiedział o tej sytuacji. Kontynuując poinformował, że hydrantów w Tulcach jest 84, w Gowarzewie 78, w Ziminie 24, w Śródce 10, a w Kleszczewie 31. Powiedział też, że około 75 % hydrantów nadaje się do wymiany, a co najmniej do naprawy są zasuw.

Przewodniczący Lamel zapytał czy gmina płaci za hydranty.

Pan Jabłoński odpowiedział, że nie.

Radny Borowczyk powiedział, że Aquanet dostarcza tylko wodę do hydrantów. Pan Jabłoński potwierdził. Dodał też, że żeby hydrant spełniał swoją przeciwpożarową rolę powinien mieć ciśnienie 10 l / s. Powiedział, że jest z tym problem, ponieważ istniejąca sieć nie zawsze ma takie ciśnienie z powodu ustawienia zaworów bezpieczeństwa w hydroforniach. Poza tym zawory bezpieczeństwa na hydrantach są ustawione na 6 atmosfer i od tego też zależy niższe ciśnienie.

Radny Świąteczak zapytał o przyczyny ostatnich awarii prądu.

Pani Sekretarz odpowiedziała, że Urząd Gminy wie o problemie, ale nie jest za niego odpowiedzialny - umowy podpisane są pomiędzy poszczególnymi mieszkańcami a Zakładem Energetycznym. Niemniej jednak wystosowane zostanie pismo w tej kwestii.

Pani Skarbnik podkreśliła, że jak zdarza się awaria prądu to Urząd Gminy zawsze dowiaduje się w energetyce o przyczynę i czas trwania.

Radny Ratajczak spytał czy istnieje ryzyko, że zabraknie wody podczas akcji gaśniczej.

Pan Jabłoński powiedział, że Straż Pożarna korzysta też z zapasów wody w samochodach.

Radny Ratajczak powiedział, że należałoby wyznaczyć hydranty, które są sprawne, żeby Straż Pożarna wiedziała, z których może korzystać.

Wójt powiedział, że przede wszystkim hydrantów jest za dużo.

Pani Sekretarz powiedziała, że skoro hydranty mają być głównie do celów przeciwpożarowych to można by ich liczbę ograniczyć.

Pan Jabłoński poinformował ponadto, że wymiana hydrantów kosztowałaby około 144. 000 zł. Wójt powiedział, że należy zrobić przegląd hydrantów i zostawić niezbędne oraz tymczasowo oznaczyć te, które są sprawne.

Pan Jabłoński poinformował, że hydranty lokalizuje się według norm projektowych.

Radny Ratajczak spytał czy hydrant w Tulcach na ulicy Sportowej koło boiska sportowego jest potrzebny.

Pan Jabłoński odpowiedział, że tak ponieważ jest tam końcówka sieci i hydrant ten jest potrzebny do wypłukania sieci.

Radni poruszyli też problem wody zalegającej na boiskach i spytali o koszt utrzymania boiska z murawą w Tulcach.

Wójt odpowiedział, że jest to tylko koszt skoszenia tam trawy.

Radny Ratajczak dopytał jaki byłby koszt umieszczenia w tamtym miejscu hydrantu podziemnego.

Pan Jabłoński odpowiedział, że hydranty podziemne są droższe oraz że koszt jednego zwykłego hydrantu to 927 zł.

Przewodniczący Lammel spytał czy są jeszcze pytania.

Wójt i Radny Borowczyk podkreślili, że ważne jest oznaczenie sprawnych hydrantów.

Komisja nie miała więcej pytań.

Ad. 2

●Pani Sekretarz poprosiła radnych, aby zapoznali się z „Zieloną Księgą Aglomeracji Poznańskiej” , którą otrzymali i ewentualne uwagi przedstawili na sesji 9 września – uwagi przekazane zostaną do Centrum Badań Metropolitalnych UAM w Poznaniu.

Wójt powiedział, że możliwe jest zaproszenie osób, które ją tworzyły.

Następnie pani Sekretarz przedstawiła projekt uchwały nr XLVI/319/2010 w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia przepisów porządkowych w komunikacji gminnej. Zmiana dotyczy zwolnienia z opłaty dodatkowej za przewóz bagażu wózka dziecięcego, z którego korzystają dzieci do lat 4.

● Następnie Pani Skarbnik Mirosława Nowak przedstawiła następujące projekty uchwał :

1. Projekt uchwały nr XLVI/320/2010 w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2010 rok wraz z załącznikami.

Pani Mirosława Nowak wyjaśniła, że zmiana w dziale 756 (załącznik 1) dotyczy przesunięcia dochodów w podatku własnym- zmniejszenia dochodów z podatku od osób prawnych, a zwiększenia podatku od osób fizycznych. Zmiana w dziale 758 (załącznik 1) dotyczy odsetek od środków zgromadzonych na lokatach bankowych. Natomiast zmiany w dziale 852 (załącznik 1) są spowodowane dotacjami: rozdział 85214 dotyczy zwiększenia środków na wypłatę zasiłków okresowych, rozdział 85216 dotyczy dofinansowania wypłat zasiłków stałych, rozdział 85295 dotyczy realizacji pomocy państwa w zakresie dożywiania.

Pani Skarbnik wyjaśniła też, że dodanie nowego paragrafu wynagrodzeń bezosobowych w dziale 750 (załącznik 2) dotyczy opracowania herbu gminy, zmiana w dziale 754 (załącznik 2) rozdział 3030 dotyczy zwiększenia wynagrodzeń strażaków biorących udział w akcjach bojowych, zmiany w rozdziałach 4170, 4210 i 4270 dotyczą zakupu silnika do samochodu OSP Krzyżowniki oraz napraw samochodów OSP Komorniki i Krzyżowniki przy czym zaznaczyła, że nie wie czy wydzielona kwota (2 500 zł) starczy na pokrycie tych potrzeb. W dziale 801 są przesunięcia między paragrafami według sugestii dyrektorów Zespołów Szkół. Natomiast zmiany w dziale 851 dotyczą Akcji Lato (częściowe wpłaty rodziców na uczestnictwo dzieci). Zmiana w dziale 852 dotyczy zarządzenia wójta, zgodnie z dyspozycją

województwa, o zwiększeniu dodatków specjalnych dla pracowników. W dziale 854 są przesunięcia między paragrafami. Pani Skarbnik zaznaczyła, że po zmianach zwiększają się tylko wydatki bieżące.

Zmiany stanu środków obrotowych w roku 2010 (załącznik 3) powstały, aby Zespoły Szkół mogły jak najwięcej środków spożytkować do 31.12.2010 (mogą to zrobić do 30.06.2011).

Zmiany przedstawione w załączniku 4 dotyczą przesunięć wydatków na Fundusz Sołecki.

Do projektu uchwały nr XLVI/320/2010 w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2010 rok komisja nie miała pytań.

2. Projekt uchwały nr XLVI/321/2010 w sprawie zmiany uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki na budowę ciśnieniowej sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Krzyżowniki, Śródka, Zimin, Krerowo, Markowice, Kleszczewo, Poklatki.

W poprzedniej uchwale był zapis, że gminie przyznano 2. 500. 000 zł. Pani Skarbnik wyjaśniła, że po przetargach okazało się, że WFOŚiGW (Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej) w związku z tym, że gmina dostaje środki z PROW (Program Rozwoju Obszarów Wiejskich) na to zadanie, przyjął takie same zasady finansowania jak w przypadku dofinansowań ze środków Unii Europejskiej i nie finansuje kosztów niekwalifikowanych. Kosztem niekwalifikowanym jest tu podatek VAT. Po wyliczeniach okazało się, że gmina może uzyskać pożyczkę w kwocie 1. 127. 100 zł. Z tego powodu jest korekta uchwały.

Radny Świątczak spytał czy z tego powodu nie należy zrobić korekty uchwały budżetowej.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie.

Radny Świątczak spytał czy w budżecie jest kwota 2. 500. 000 zł

Pani Skarbnik wyjaśniła, że w 2009 roku była zaciągnięta część kredytu, a w 2010 druga część. Zmieniona została w ten sposób uchwała. Do 3. 000. 000 zł nie trzeba robić takiej zmiany.

Radny Świątczak spytał czy nie należy wykazać tego zmniejszenia kwoty kredytu.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie. Dodała, że jeżeli uchwała zostanie przegłosowana to Urząd Gminy może zaciągnąć jeszcze pożyczki do wysokości 2. 000. 239, 900 zł.

Radni nie mieli więcej pytań.

3. Uchwałę nr XLVI/322/2010 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że 140. 000 zł jest kredytem na pokrycie udziału własnego, ponieważ WRPO pokrywa do 80% kosztów inwestycji.

Pani Skarbnik dodała też, że za sprawą pytania radnego Świączaka dotyczącego poprzedniej przedstawianej zmiany uchwały, zauważyła błąd, który został popełniony przy omawianym teraz projekcie zmiany uchwały. Błąd jest w podanej kwocie 140. 000 zł. Wyjaśniła, że błąd polega na tym, że w uchwale budżetowej na wyprzedzane finansowanie jest zapisane 4. 000. 000 zł, a należy ją zwiększyć o 140. 000 zł. Zmiana spowoduje zmniejszenie kwoty kredytu, a zwiększenie kwoty na wyprzedzone finansowanie.

Radny Świątczak spytał czy jest to takie samo dofinansowanie jak to, które przedstawia Zarząd Dróg Powiatowych.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie, dodała również, że Urząd Gminy wystawił do sprzedaży 10 działek w Tulcach, ale sprzedano tylko jedną działkę.

Radni nie mieli więcej pytań.

4. Uchwałę nr XLVI/323/2010 w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie hipoteki.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że we wcześniejszej uchwale był zapis „na okres jednego roku” zamiast „do dnia 30.12.2011 roku”. Stowarzyszenie „ Światowid” informuje, że zmiana została podjęta na walnym zebraniu i kwota kredytu zwiększa się o 25. 000 zł. Zmiana dotyczy tylko wydłużenia okresu hipoteki. Zmiana spowodowana jest przystąpieniem do Stowarzyszenia Gminy Czerwonak.

Radny Świątczak spytał dlaczego w uchwale jest data 30.12.2010 rok, a nie 31.12.2010 rok.
Pani Skarbnik odpowiedziała, że tego dnia po prostu Stowarzyszenie występowało o kredyt.

Wójt powiedział, że otrzymał informację, że jutro będzie podejmowana decyzja w Starostwie Powiatowym w sprawie składowiska odpadów w Komornikach. Dodał też, że jeżeli nie będzie konkretnej decyzji to wtedy włączy się ten temat pod porządek sesji.

Przewodniczący Lammel zakończył posiedzenie Komisji o godzinie 12:10.

Protokołowała:
Anna Jaszczyńska

Za zgodność z przebiegiem posiedzenia
Przewodniczący Komisji

Tadeusz Lammel